Rok V Nr. 168. Sosnowiec, niedziela 29 czerwca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 30 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumeratą wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97. telefon redakcji 6-92. telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Komuniści na kongresie „Centrolewu" w Krakowie.

Przywódcy opozycji w kłopocie.

KRAKÓW, 28. 6. (wł.) Dziś w przeddzień kongresu na ulicach Krakowa panuje nastój ospały. Liczni informatorzy kongresu z przepaskami na rękawach przypominają, że to właśnie jutro odbędzie się kongres Centrolewu.

Szeroko kolportowana jest odezwa krakowskiego oddziału klubu BB. wskazująca na fałszywą politykę przywódców Centrolewu.

Wojewoda krakowski Kwaśniewski wydał zarządzenie, zakazujące wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych od soboty do poniedziałku.

Jak dalece fałszywemi są pogłoski o rzekomych szykanach władz rządowych w stosunku do kongresu, świadczy fakt, że pos. Chądzyński (NPR.) otrzymał bezpłatnie do dyspozycji na jutro przedział pierwszej klasy.

Do Krakowa również przybyli na kongres posłowie komunistyczni, co budzi ogromne zaniepokojenie wśród organizatorów kongresu. Zachodzi bowiem obawa, że komuniści będą usiłowali wywołać zamieszki.

W kołach politycznych komentowany jest szeroko przyjazd ministra robót publicznych Matakiewicza do Krakowa.

Sfery urzędowe stwierdzają, że min. Matakiewicz przybył do Krakowa na posiedzenie komitetu rozbudowy Wawelu. Koła parlamentarne jednak przypuszczają, że minister zetknie się w Krakowie z przywódcami Centrolewu.

Z życzeniami Polski dla narodu belgijskiego.

Podróż min. Kwiatkowskiego do Brukseli.

WARSZAWA, 28. 6. Minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, udaje się dziś w podróż do Belgji, celem oddania wizyty belgijskiemu ministrowi przemysłu i handlu p. Heymanowi, który w roku ubiegłym bawił w Polsce.

Min. Kwiatkowski zwiedzi w Belgji wystawy, urządzone z okazji stulecia niepodległości Belgji.

Podczas pobytu min. Kwiatkowskiego w Belgji przybędą tam również: prezes BGK., dr. Górecki, oraz liczni przedstawiciele polskiego życia gospodarczego, m. in. prezes „Lewiatanu" pos. Wierzbicki, dr. Falter, pos. Szydłowski, p. Tadeusz Popowski oraz p. Wachowiak.

Min. Kwiatkowski opuści Brukselę w dniu 6 lipca i w drodze powrotnej do kraju zatrzyma się w Poznaniu, gdzie zwiedzi wystawę komunikacji i turystyki.

Barykady na ulicach stolicy Boliwji.

Nieznany los wzorowego bataljonu wojska.

BUENOS AIRES, 28.6. Według doniesień z nad granicy boliwijskiej na ulicach stolicy Boliwji La Paz toczą się gorące walki między rewolucjonistami a wojskami rządowemi. Rewolucjoniści wznieśli barykady. Na ulicach leżą zabici i ranni, bez przerwy rozbrzmiewają strzały karabinów maszynowych. Stacja kolejowa Alto jest w rękach rewolucjonistów.

W La Paz stacjonuje wzorowy bataljon ćwiczony przez niemieckiego generała Kundta oraz przez innych oficerów niemieckich zaangażowanych przez rząd boliwijski. Los tego bataljonu nie jest znany.

Wyrok śmierci na zamachowca lwowskiego.

LWÓW, 28.6. (wł.) Dziś we Lwowie trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, w sprawie członków ukraińskiej organizacji wojskowej, która spowodowała zamach na targach wschodnich w roku ubiegłym.

Główny oskarżony Roman, Józef Bida za zbrodnię zdrady głównej skazany został na śmierć. Oskarżeni: Tereszczuk, Wacek, Naorlewicz, Machnicki skazani zostali na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniem, Kruszelnicki i Kuryluk — na 3 lata ciężkie więzienia i Kaczmarski — na 2 lata.

Pozostałych 9 oskarżonych, w tem 2 kobiety uniewinniono.

WYROK NA SZPIEGA SOWIECKIEGO.

KRAKÓW, 28.6. Po dwudniowej rozprawie tajnej w wydziale karnym sądu okręgowego w Krakowie zapadł wyrok przeciw urzędnikowi kolejowemu Stanisławowi Turkowi i urzędnikowi prywatnemu Dawidowi Poznańskiemu, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej.

Stanisława Turka skazano na 5 lat ciężkiego więzienia, Poznański został uwolniony od winy i kary.

ZGON WIELKIEGO PRZYJACIELA POLSKI.

MEDJOLAN, 28.6. Nadeszła tu z Vernon wiadomość o śmierci b. posła do parlamentu włoskiego, republikanina adw. Eugenjusza Chiesy.

Adw. Chiesa był szczerym przyjacielem Polski, czego dowiódł zwłaszcza podczas wojny, pisząc artykuły i wygłaszając odczyty o konieczności odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego. Należał on do przeciwników faszyzmu.

JEDNOŚĆ HISZPANJI ZAGROŻONA.

BARCELONA, 28.6. Przedstawiciele rad generalnych czterech prowincyj katalońskich zebrali się w celu zredagowania projektu statutu regjonalnego o charakterze autonomicznym. Do udziału w obradach zaproszono szereg organizacyj.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

OPOLE, 28.6. Sytuacja w przemyśle Śląska niemieckiego ulega z dnia na dzień gwałtownemu pogorszeniu.

W jednej z największych hut „Preussag" w Ozimku pod Opolem wskutek kryzysu zwolniono ostatnio połowę załogi robotniczej w sumie około 800 ludzi. Pozatem szereg mniejszych fabryk z powodu ograniczonej produkcji zwalnia masowo robotników.

O ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA NA POGRANICZU polsko-niemieckim.

WARSZAWA, 28. 6. (wł.) Dziś powróciła do Warsawy ministerjalna komisja, która badała stosunki na pograniczu polsko-niemieckim w woj. pomorskiem.

Komisja przeprowadziła dochodzenie wśród posterunków straży granicznej i policji, w sprawie warunków bezpieczeństwa na pograniczu i złożyła raport min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskiemu.

W najbliższych dniach spodziewać się należy wydania szeregu zarządzeń, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa na granicy polsko - niemieckiej.

STAN ZROWIA EJSMONDA NADAL GROŹNY.

ZAKOPANE, 28.6. (wł.) Stan zdrowia Ejsmonda budzi w dalszym ciągu poważne objawy. Dziś przyjechał z Krakowa do Zakopanego, znany chirurg, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Rutkowski, który odbył konsyljum z miejscowym lekarzem. O życiu chorego zadecyduje dzień dzisiejszy.

BOMBA w WIELKIM MAGAZYNIE MÓD.

LYON, 28.6. W jednym z wielkich magazynów mód w centrum miasta nastąpił wybuch, który zniszczył całe urządzenie wewnętrzne.

Przypuszczano początkowo, że przyczyną katastrofy było niedokładne działanie instalacji gazowej, hipoteza ta jednak upadła i obecnie domyślają się, że wybuch nastąpił wskutek podłożenia bomby.

Podobny wypadek wydarzył się w innej dzielnicy Lyonu przed kilku tygodniami.

OSIOŁ w MATERJAŁACH ZAGRANICZNYCH z kapeluszem angielskim na głowie.

BOMBAJ, 28.6. Przez miasto Simla przeszedł pochód, złożony z tysięcy hindusów, prowadzących osła, udrapowanego w materjały zagraniczne, z kapeluszem typu, używanego przez anglików na głowie i z kopją raportu komisji Simona, przypiętą do materjału.

Po pochodzie sprawozdanie komisji Simona zostało uroczyście spalone po wygłoszeniu szeregu przemówień, poddających je bardzo surowej krytyce.

Zdradzili się sami.

Kiedy przed paru tygodniami zaszedł krwawy, przez niemieckie czynniki wojskowego wywiadu z cyniczną przewrotnością sprowokowany incydent graniczny w Opaleniu, — wówczas nacjonalistyczna propaganda niemiecka usiłowała opinji europejskiej, nieznającej tła stosunków, narzucić zuchwałe twierdzenie o rzekomej „winie“ ze strony polskiej. Sprawa nabrała dzięki temu istotnie rozgłosu i odbiła się szerokiem echem w szeregu pism różnych krajów. Charakterystycznym atoli objawem we wszystkich niemal bez wyjątku odgłosach tej sprawy w prasie zagranicznej była ostrożność, z jaką poważne dziennki odniosły się do owego twierdzenia, wysuwanego ze strony niemieckiej. Przeczuwano, że w twierdzeniu tem Niemcy mijają się zasadniczo z prawdą, — w opinji powszechnej bowiem zbyt żywo zarówno z czasów wielkiej wojny, jak i z powojennego okresu, pozostała pamięć tysiącznych przykładów perfidji, jaką Niemcy osłaniać zwykli zarówno same metody swego agresywnego działania względem sąsiadów, jak nawet najbrutalniejsze akty działania na cudzym terenie.

Życie potwierdziło niebawem słuszność tego ostrożnego stanowiska, zajętego przez prasę europejską. Oto bowiem w krótki czas po zajściu w Opaleniu nastąpił nieoczekiwanie drugi incydent graniczny, tym razem już w niewątpliwy i oczywisty sposób wywołany przez stronę niemiecką,— w ślad za nim trzeci i czwarty, o tym samym charakterze. Niemal jednocześnie z tem miały miejsce nacjonalistyczne demonstracje antypolskie przed konsulatem R. P. w Hamburgu, dalej szereg drobniejszych i większych faktów niepokoju w pasie pogranicznym polsko - niemieckim, wreszcie ponowny napad na artystów polskich w Oleśnie itd.

Opinja europejska — na podstawie tych nowych faktów — przestała mieć jakiekolwiek już wątpliwości co do przyczyn i źródła ciągłych objawów zaostrzania się stosunków niemiecko - polskich. Raz po raz powtarzające się fakty powiązane ze sobą w łańcuch przyczynowy i zrozumiano, że nie chodzi tu o oderwane wypadki, pozbawione głębszego tła i posiadające znaczenie lokalne, — ale że ma tu miejsce ze strony niemieckiej wyraźny, otwarty i zgóry uplanowany system działania, mający na celu doprowadzenie stosunków polsko niemieckich do stanu ustawicznego wrzenia. Zrozumiano, że ze strony wojującego nacjonalizmu niemieckiego, mającego na skutek zerwania z Polską rokowań o traktat handlowy trudną sytuację polityczną wewnątrz samych Niemiec, ów system stałego jątrzenia i bezpośredniego agresywnego działania przeciw Polsce zastosowany został celowo dlatego, ażeby z jednej strony „uzasadnić“ w oczach własnego społeczeństwa powody owego zerwania rokowań, — a z drugiej strony odwrócić uwagę publiczną od spraw wewnętrznych Rzeszy, a skierować ją ku popularnym hasłom „przyszłego odwetu“ na Polsce.

Nacjonalistyczna gra okazała się zbyt gruba. Junkrzy, kierujący dziś polityką Niemiec, zdradzili się wobec Europy sami ze swych planów i metod. To też nic dziwnego, że dzisiaj cała poważniejsza prasa zagraniczna wyrobiwszy sobie należyty pogląd na istotę obecnego nastawienia Niemiec względem Polski, powraca samorzutnie raz jeszcze do sprawy wszystkich kolejnych wypadków na pograniczu niemiecko-polskiem i omawia ich znaczenie i tło w sposób niedwuznacznie piętnujący jawną złą wolę i przewrotność działania berlińskich czynników decydujących o tem nastawieniu.

Paryska „La Republique“, w jednym z ostatnich numerów omawiając szereg incydentów, które od pewnego czasu mają miejsce na granicy polsko-niemieckiej stwierdza, że incydenty te mnożą się bez żadnego widocznego powodu. — „Dowodzi to, — pisze dziennik, — że ogólne niedomagania i podejrzliwości, które w ten sposób się ujawniają, mają głębokie przyczyny“...

„La Republique“ zauważa zwłaszcza, iż specjalne światło na te sprawy rzuca informacja, ogłoszona 16 b. m. przez niemiecki dziennik „Der Deutsche“, a donosząca o zamiarze min. Reichswehry utworzenia wzdłuż granicy niemiecko- polskiej kolonji rolniczych, do których wysyłanoby zwolnionych żołnierzy Reichswehry w liczbie od 8—9 tysięcy rocznie. Wykonanie tego planu da za jakie lat 10 Niemcom na pograniczu Polski prawdziwe zawodowo wojsko, które będzie tem groźniejsze, że stać będzie na własnej ziemi. — „Informacja ta wskazuje, — twierdzi dziennik, — iż sami Niemcy nie kryją się z prawdziwemi swemi uczuciami. Każdy Niemiec niezależnie od stanowiska społecznego i od swego wykształcenia oświadcza stanowczo, że Rzesza niemiecka nie uznała i nie uzna nigdy obecnych granic wschodnich, czy „korytarza pomorskiego“, który oderwał jedną z prowincyj od reszty Rzeszy. Kolonizacja kresów graniczących z Polską przez byłych żołnierzy Reichswehry jest, być może, tylko środkiem pomocniczym do wywarcia ponownej presji, lecz wykazuje ona doskonale czego chcą Niemcy“.

Nie należy lekceważyć ich doniosłości, — pisze dziennik, — lepiej bowiem stać na straży i szukać sposobu do porozumienia w tej kwestji...“

W tym samym duchu pisze szereg innych poważnych dzienników francuskich, angielskich, a nawet szwajcarskich. Najbardziej jednak charakterystyczne jest to, co przy omawianiu niemiecko-polskich incydentów granicznych napisał mimowoli jeden z największych dzienników niemieckich, „Deutsche Allgemeine Zeitung“ w korespondencji z Królewca: — Z powodu ostatniego zajścia na granicy niemiecko-polskiej, w obszarze pogranicznym panuje niebywałe podniecenie. Ludność, zmuszona do odbywania pieszo lub na wozach drogi między poszczególnemi miejscowościami granicznemi, żyje w ustawicznej obawie, iż zupełnie bez winy własnej znaleźć się może nagle w ogniu walki..“

Jest to dla oceny źródeł zajść granicznych—wyznanie niezmiernie cenne. Stwierdza bowiem ponad wszelką wątpliwość wyraźnie metodę działania niemieckich czynników, kierujących akcją przeciw-polską: — niechby sobie nawet niemiecka ludność pasa pogranicznego bez własnej winy narażona była na niebezpieczeństwo życia... byle tylko osiągnięty został cel nacjonalistycznych knowań junkierskich: — utrzymywanie wśród owej ludności niemieckiej „niebywałego podniecenia“ na temat rzekomego „niebezpieczeństwa polskiego“ wówczas gdy, Hindenburg dokonywa w Prusach Wschodnich inspekcji robót wojennych przeciw Polsce...

Alb.

Na Węgrzech niespokojnie.

Sprawa intronizacji Ottona Habsburga urosła w ostatnich czasach do mjary wielkiego zagadnienia politycznego. Najmniej stosunkowo denerwują się tem zagadnieniem w Wiedniu, natomiast Praga, Bukareszt i Białogród znajdują się w stanie niemal gorączki. Z dnia na dzień pojawiają się nowe wersje o energicznej jakoby akcji dyplomacji węgierskiej i jej sukcesach, odniesionych rzekomo we Włoszech, w Niemczech i Anglji. Zjazd ministrów małej ententy przewiduje jako jeden z głównych punktów narad solidarną obronę przeciw niebezpieczeństwu restytucji monarchji na Węgrzech.

Równocześnie oficjalny Budapeszt oświadcza, że o zabiegach w kierunku wprowadzenia na tron Ottona nic mu nie wiadomo, a samą sprawę zmiany ustroju uważa za nieaktualną w obecnej chwili. Z innych stron napływają również dementi, zresztą omal czy potrzebne, bo wersje, zrodzone w atmosferze paniki i podniecenia, przekraczają często granicę prawdopodobieństwa. Dość wspomnieć, że czynnej pomocy Ottonowi miałyby udzielić Włochy w formie przemycenia na Węgry pewnej ilości wojsk. Przecież jednak samo lansowanie podobnych nonsensów świadczy o poważnem zachwianiu równowagi umysłów w państwach, sąsjadujących z Węgrami.

Powody tego podniecenia są zrozumiałe. Restytucja Habsburgów oznacza dla Węgier wzmocnienie aktywności politycznej i postawienie pierwszego kroku w akcji rewizyjnej. Mutatis mutandis dałoby się porównać z powrotem Hohenzollernów do Berlina. Tem też tłumaczyć należy konsekwentną dążność społeczeństwa węgierskiego do powołania Habsburga i popularność legitymizmu. Podjęcie z upadku korony św. Szczepana uważa się za wstępny etap do podźwignięcia Węgier, a bezkarność tego aktu wzmogłaby wiarę w osjągalność dalszego etapu — zjednoczenia Węgier.

Dlatego nie będziemy dalecy od prawdy, przypuszczając, że podejrzenia małej ententy nie są całkiem bezpodstawne. Jest bowiem prawdopodobne, że wobec bliskiej pełnoletności Ottona, rzeczywiście podjęte zostały pewne próby sadowania opinji publicznej Europy i zmierzenia siły, jaką mogłaby reprezentować opozycja państw sukcesyjnych. Jeśli rachunek wykaże, że prawdopodobieństwo udania się zamachu jest małe, idea zostanie odroczona — jako „nieaktualna“, — ale z pewnością nie pogrzebana.

Odroczona mianowicie do chwili, w której inne wypadki w polityce europejskiej zwrócą ku sobie ogólną uwagę i skrępują swobodę dzisiejszych antyhabsburskich oponentów.

Jak się zdaje — w Budapeszcie konjunktura uznana została istotnie za nie dojrzałą. Mała ententa zdobywa się na potrzebną solidarność i dość niezachęcająco brzmiące pogróżki. — Stąd oficjalne wyparcie się wszelkiej winy. Nie mniej należy się liczyć z dalszą propagandą owej chwilowo nie aktualnej idei i dalszem oswajaniem neutralnej opinji publicznej z myślą, że restytucja Habsburgów jest sprawą wewnętrzną Węgier, jest koniecznem spełnieniem pragnień narodu i warunkiem stabilizacji stosunków nad Dunajem.

Ten ostatni argument jest o tyle słuszny, o ile przyjmie się, że obecne granice Węgier są niebezpieczną dla pokoju pomyłką.

Zmniejszenie redukcji dni pracy na kolejach

Minister komunjkacji, inż. A. Kühn, przyjął delegację wydziału wykonawczego zjednoczenia kolejowców polskich w sprawie przywrócenia w warsztatach kolejowych i służbie drogowej pełnego tygodnia pracy.

Minister Kühn oświadczył delegacji, że istniejąca na kolejoch redukcja dni pracy będzie ograniczona od 1 lipca rb. tylko do 2 dni w miesiącu.

Dotychczas w warsztatach redukcja obejmowała 1 dzień pracy w tygodniu.

O roztoczenie opieki nad ociemniałymi inwalidami wojennymi.

Ministerjum spraw wewnętrznych udzieliło zezwolenia związkowi stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy R. P. na noszenie w klapie ubrania przez ociemniałych inwalidów wojennych oznaki z napisem „Ociemniały inwalida wojenny“.

W związku z tem ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik z poleceniem, aby wydali podległym władzom i organom zarządzenie otaczania szczególną opieką ociemniałych inwalidów wojennych, którzy ze względu na swe kalectwo, nabyte w służbie dla kraju, zasługują na możliwie najżyczliwsze traktowanie i pomoc władz.

Opieka winna się wyrażać m. in. w życzliwem i szybkiem załatwianiu próśb zgłaszanych osobiście w urzędach przez inwalidów ociemniałych, w zapewnieniu im miejsc siedzących, w udzielaniu informacyj, w ułatwianiu przejść przez ulice, w szczególności w miastach o wielkim ruchu kołowym, jak również w okazywaniu pomocy we wszystkich innych wypadkach. Opieka ta, oczywiście, może przybrać większe rozmiary, o ile do tej akcji przez należyte uświadomienie zostanie wciągnięte miejscowe społeczeństwo, które również winno uważać okazywanie pomocy inwalidzie wojennemu za swój obowiązek obywatelski.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 29 Niedziela	Dziś: Piotra i Pawła Jutro: Lucyny Wschód słońca 3.18 Zachód „ 19.59

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 29 czerwca.

9.00. Transm. z Pozn. Pierwszy Kraj. Kongres Eucharystyczny w Polsce. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 14.50. Gawęda żołnierska. 15.30. Pogadankę dla gospodyń wiejskich. 15.50. Pieśni ludowe polskie. 16.00. Sprzęt zbóż 16.20. Kwiaty polskie, odegra ork. P. R. 16.30. Majątek narodowy i majątek rolnictwa. 16.50. Muzyka. 17.10 Z życia towarzyskiego na Kongresie Wiedeńskim w r. 1815. 17.25. Koncert Reprez. ork. P. P. 18.45. Rozmaitości. 19.05. Wiad. przyj. i pożyt. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Kwadrans lit. 20.15. Koncert z Dol. Szwajc. Wyk. ork. Filh. Warsz. 22.00. Feljeton p. t. „Jarmark na św. Piotra i Pawła“. 22.15. Kom. meteor. polic. i sport. 23.00. Muzyka tan. z Oazy.

Poniedziałek, 30 czerwca.

11.30. Przegląd pras. kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 13.10. D. c. muz. gramof. 15.15. Kom. gospod. 15.50. Odczyt z Poznania. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Przegląd komunik. 17.35. Lekcja jęz. franc. 18.00. Muzyka lekka z kaw. Gastronomja. 19.00. Rozmaitości. 19.30. Feljeton p. t. W mieście ruin i w Wenecji północnej. 19.45. Skrzynka poczt. roln. 20.00. Pras. Dziennik Radj. 20.15. Operetka „Córka pani Angot“. 22.00. Feljeton p. t. życiorys X muzy. 22.15. Kom.: meteor., sport. 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Niedziela, 29 czerwca.

10.30. Transm. z Poznania Kongres Eucharystyczny. 12.10. Koncert gramof. 15.00. Czem jest dla nas Chrystus? 15.20. Organizacja ubezpieczenia bydła. 15.40. Koncert popul. 17.05. Na szachownicy. 17.25. Koncert z Warsz. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Wiad. przyj. i pożyt. z Warsz. 19.25. Skrzypce (sol. — J. Cetner. 20.00. Kwadrans lit. z Warsz. 20.15. Koncert popul. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. kom. sport., program na dzień nast. oraz nadprogram. 23.00. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 30 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert gramofonowy. 17.35. Śląsk przed 150 laty. 18.00. Muzyka tan. z Warsz. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy 19.15. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.30. Wśród Słowian Południa. 20.00. Kom. Strażac. Śl. 20.05. Intermezzo muzyczne 20.15. Operetka z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15 Kom. meteor. z Warsz. program. na dzień nast. oraz nadprogram 23.00. Muzyka taneczna.

Ogólna.

(o) **Ekspozytury celne w zakładach przemysłowych.** Czyniąc dalsze udogodnienia celne dla przemysłu, ministerjum skarbu wydało rozporządzenie, pozwalające na tworzenie ekspozytur celnych na terenie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

W ten sposób surowce, maszyny itd., nadsyłane do fabryk, będą mogły być clone bezpośrednio w zakładach.

W ten sposób uniknie się transportu gotowych fabrykatów, przeznaczonych na eksport z fabryki do urzędu celnego, bowiem towary te clone będą w fabryce.

(o) **Podatek samorządowy od węgla.** Organizacje przemysłu węglowego domagają się zniżenia podatku samorządowego, pobieranego od kopalni węgla, z 1 na pół proc., a to wobec coraz gorszego położenia tej gałęzi przemysłu.

Z Kielc.

(k) **Otwarcie kortu tenisowego na stadjonie.** Zarząd sekcji tenisowej świętokrzyskiego towarzystwa sportów zimowych, komunikuje, że z dniem 19 b. m. został otwarty kort tenisowy na stadjonie sportowym.

Zapisy do sekcji przyjmuje się codziennie na korcie od godz. 17 do 18.

Opłaty: wpisowe jednorazowe 2 zł. i opłata miesięczna zł. 5 uprawniająca do korzystania z kortu, łącznie z użytkowaniem piłek i obsługą chłopców podających piłki.

Komunikacja ze stadjonem dla wszystkich. W dni powszednie odchodzi z Kielc z ul. Wesołej (obok cerkwi u wylotu ul. Mickiewicza) autobus lub bryczka z napisem „Stadjon“, który przewozi na stadjon i z powrotem za minimalną opłatą.

Plan wielkiej akcji budowlanej

Kapitał prywatny chce budować w Polsce.

Przedstawiciele zjednoczonych przemysłów cementowego i metalowego złożyli w banku gospodarstwa krajowego obszerny memorjał w sprawie uruchomienia przez kapitał prywatny zakrojonej na szeroką skalę akcji budowlanej.

Inicjatorzy tej akcji z wicemarszałkiem Gliwicem na czele, gotowi są własnemi siłami, bez pomocy kapitałów rządowych, rozpocząć budowę bloków mieszkalnych w Warszawie i na prowincji.

Dopiero po ukończeniu tych budowli B. G. K. przyjść ma z pomocą tej akcji przez udzielenie długoterminowego kredytu.

Inicjatywa zjednoczonego przemysłu metalowego i cementowego, mająca na celu ożywienie ruchu budowlanego, obliczona jest na kilka lat.

Memorjał rozpatrywany jest obecnie w departamencie budowlanym B. G. K. Odpowiedź banku ma być udzielona w krótkim czasie.

Pod grozą epidemji pożarów

Specjalne zarządzenia władz o zwalczaniu klęski ognia.

Klęska pożarów, która w wyniku wielkich upałów dotknęła całą Polskę, skłoniła władze państwowe do wydania specjalnych zarządzeń o zwalczaniu pożarów.

Szczególny nacisk kładą władze na konieczność szerokiej propagandy wśród ludności wiejskiej, aby nie zostawiano dzieci w budynkach przy rozpalonych ogniskach bez opieki, aby chowano przed dziećmi zapałki i zapalniczki. Zwrócono też uwagę na konieczność urządzania ołtarzy podczas procesyj w miejscach zupełnie bezpiecznych.

Rozpalanie ognisk w odległości 100 m. od lasu w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada jest wzbronione.

Palenie ogni sztucznych, puszczanie rakiet i fajerwerków w pobliżu osiedli wiejskich, dozwolone jest za uprzedniem zezwoleniem zarządu gminy i w każdym razie w odległości przeszło 200 m. od najbliższych budynków.

Szczegółowe instrukcje zostały wydane dla ludności, jak należy alarmować najbliższą władzę o wybuchu pożaru. Właściciel nieruchomości, pokrytej łatwopalnym materjałem, jest obowiązany posiadać: wiadro, siekierę, łopatę, tłumnicę i beczkę z wodą.

Na wezwanie władz każdy mieszkaniec w promieniu 15 km. od miejsca pożaru, posiadający konie, wozy lub samochód, obowiązany jest stawić się do akcji ratunkowej.

Stróże nocni wiejscy mają być zaopatrzeni w trąbki lub w bekadła, w każdej wsi przed domem sołtysa lub przed urzędem gminnym musi znajdować się dzwon alarmowy.

Walne zgromadzenie zw. legjonistów w Kielcach.

W tych dniach odbyło się w sali kina „Czwartak“ w obecności przedstawicieli zarządu okręgowego i przy licznym udziale uczestników walne zebranie członków powiat. oddziału związku legjonistów w Kielcach.

Po zagajeniu obrad i powitaniu obecnych, — imieniem okręgu przez prezesa p. Gąszczyka oraz imieniem oddziału, prezesa p. Migdała, zebrani pod przewodnictwem wiceprezesa okręgu p. inż. Ślączki wysłuchali sprawozdań z działalności dotychczasowego zarządu i komisji rewizyjnej — przyjmując wygłoszone sprawozdanie do wiadomości i udzielając ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

W dalszym ciągu obrad, po wyczerpaniu dyskusji na temat aktualnych spraw natury wewnętrzno-organizacyjne, akcji samopomocy tudzież programu prac na przyszłość, nastąpił zgodnie z porządkiem dziennym wybór nowych władz związku, w wyniku których przez aklamację jednogłośnie wybrani zostali: — prezesem związku p. Jan Bol. Migdał, (ponownie) — do zarządu: pp. Gucwa Leon, Machura Czesław, Pańczyk Józef, Pionek Stanisław, Podolski Ignacy, Pusłowski Stanisław.

Z kolei wybrano zastępców członków zarządu, członków i zastępców komisji rewizyjnej, sądu honorowego, delegatów na okręgowy zjazd delegatów zw. legjonistów.

Na zakończenie obrad po zamknięciu wolnych wniosków prezes okręgu p. Gąszczyk wręczył w imieniu zarządu głównego odzn. krzyża legjonowego pp.: Migdałowi, Celaremu, Grzegorzewskiemu, Kubickiemu, Pastwie, Salwie i Wikle.

Wreszcie uchwalono wysłać depesze hołdowniczą do prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego premjera Sławka i ks. biskupa Bandurskiego, poczem po odśpiewaniu starej legjonowej pieśni „Pierwszej Brygady“ — obrady zamknięto.

Dodać należy, że nowowybrany zarząd oddziału na pierwszem swem organizacyjnem posiedzeniu, ukonstytuował się następująco: wiceprezesem jednogłośnie wybrany został p. Stanisław Pionek, sekretarzem p. Leon Gucwa skarbnikiem p. Czesław Machura, kierownikiem oddziału bratniej pomocy p. Stanisław Pusłowski i kier. działu gospodarczego p. Józef Pańczyk.

Wreszcie do czasu powrotu z ćwiczeń i urlopu p. Gucwy funkcje sekretarza przyjął p. Podolski, zaś obsadę działu kulturalno — oświatowego odłożono ze względu organizacyjnych na później.

(k) **Zjazd izb rzemieślniczych w Łodzi.** W ubiegły poniedziałek i wtorek obradował w Łodzi 3 z kolei zjazd izb rzemieślniczych, na którym z kieleckiej izby obecny był sekretarz mgr. Grzegorz Axentowicz. Zjazd powziął szereg uchwał, dotyczących spraw gospodarczych rzemiosła i szereg aktualnych spraw dotyczących izb rzemieślniczych.

(k) **Z teatru polskiego.** Dziś w teatrze polskim o godz. 9 wieczorem odbędzie się wielki wieczór koncertowy z udziałem Ludmiły Pawłowej, prima baleriny b. teatrów cesarskich, kielczanki Bożenny Jarońskiej, która w kilku poprzednich występach ujawniła wybitny talent i niepospolitą skalę głosową, Stanisław Paixmont, skrzypek — wirtuoz oraz Eugenjusz Dubrowicz, znakomity solista na bałałajce. Przy fortepianie Stanisław Gawdziński.

(k) **Na marginesie pożaru tartaku w Kielcach.** Straszny pożar, jaki przed niedawnym czasem nawiedził Kielce, niszcząc doszczętnie tartak wraz z olbrzymiemi materjałami — nasuwa szereg uwag, dotyczących inwentarza ratowniczego kieleckiej straży ogniowej, która nie mając koniecznych przyrządów nie mogła należycie, a tem samem skutecznie, prowadzić akcji ratunkowej.

Miasto, znajdujące się obecnie w niezbyt pomyślnej sytuacji finansowej, nie może nawet myśleć o zakupnie odpowiednich przyrządów. Zainteresowanie tą sprawą winno leżeć w kalkulacji towarzystw asekuracyjnych, które wypłacają olbrzymie sumy odszkodowania.

Jak się dowiadujemy towarzystwa asekuracyjne „Piast“ i adryjatyckie towarzystwo, pod presją czynników zainteresowanych, nosi się z zamiarem wyasygnowania w najbliższym czasie 2.000 zł. na kupno generatora pianowego dla kiel. straży ogniowej.

Generator daje 3.000 litr. świeżej piany na minutę i jako taki spełnia doskonale swe zadanie, jest więc konieczny dla uzupełnienia taboru kiel. straży. Jak słychać właściciel spalonego tartaku p. Bugajer zadeklarował się również pomocą.

(k) **Napad bandycki.** W nocy z 26 na 27 b. m. do mieszkania Stefana Jondy, we wsi Budki, pow. opoczyńskiego wtargnęło 2 bandytów, którzy strzeliwszy kilka razy w górę zrabowali 137 zł. i zbiegli.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak“ Miłość beduina. „Unjon“ Miłość kozaka. „Palace“ Kochanka cara.

(k) **Podczas kąpieli.** Mieszkanka wsi gminy Morawica, pow. kieleckiego, Genowefa Skucińska, l. 16, pasąc bydło nad rzeką Nidą—Czarna tuż pod Morawicą poczęła się kąpać i natrafiwszy na głębię — utonęła. Mimo zastosowania środków ratowniczych po wydobyciu jej z wody nie zdołano już przywrócić jej do życia.

(k) Pożar. W lesie państwowym w miejscowości Dyminy, pow. kieleckiego wybuchł pożar i pastwą ognia padło około 300 mtr. zagajnika. Straty narazie nie obliczone. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia z ogniem.

(k) **Kradzieże.** Za pomocą włamania się do komórki Józefa Kseii przy ulicy Zielonej nr. 9 w Kielcach, nieznany sprawca skradł 8 królików, wart. 20 złotych.

— Z mieszkania Berka Ickowicza przy ulicy Sienkiewicza nr. 9 w Kielcach — skradziono jedną poduszkę i prześcieradło, wart. 15 zł. Kradzieży dokonał służący Ickowicza Stanisław Leszkiewicz, który po dokonaniu kradzieży zbiegł.

— Z okna klatki schodowej skradziono Szai Leśnickiej, przy ulicy Śniadeckich nr. 12 w Kielcach — poduszkę wart. 50 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Półkolonje.** W ubiegłą niedzielę urządzono staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu zbiórkę uliczną na półkolonje dla dzieci z schronek miejscowych.

Dochód ze zbiórki wynosił zł. 532.79.

Wszystkim ofiarodawcom związek pracy obyw. kobiet składa gorące „Bóg zapłać".

Jednocześnie dziękuje wszystkim członkinom i nieczłonkiniom za łaskawe wzięcie udziału w tak niewdzięcznej pracy na ten szlachetny cel.

(s) **Ofiara kąpieli.** Onegdaj w czasie kąpieli w Czarnej Przemszy, w pobliżu elektrowni okręgowej, utonął 20 letni Franciszek Bieniek, zam. przy ul. Robotniczej Nr. 4.

Zwłoki jego wydobyto i umieszczono w kostnicy szpitala na Lepiankach.

(s) **Zakończenie roku szkolnego.** Wczoraj, we wszystkich szkołach powszechnych na terenie Zagłębia i szkołach średnich, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego.

O godz. 9 rano dzieci wszystkich szkół wzięły udział w uroczystem nabożeństwie, poczem w murach szkolnych odbyły się artystyczne poranki, wykonane przez uczniów i uczenice danych szkół, oraz uroczyste rozdanie świadectw.

Po uroczystości dzieci w błogim nastroju udały się do domów, gdzie zwykle czekała ich miła niespodzianka z okazji otrzymania promocji.

(s) **Zakończenie roku szkolnego w M. S. D.** W bież. roku szkolnym ukończyło miejską szkołę zawodową dokształcającą w Sosnowcu na wydziale przemysłowym: klasę obróbki metali IV-tą 12 uczni. met. miesz. ślus.-tokarską 83 uczn., elektromont III-ą 5 uczn., murarsko - ciesielską 8 uczn., stolarską III-cią 9 uczn., razem 117 uczniów, na wydziale handlowym 29 uczn., ogółem 146 uczniów.

Pobierało naukę w br. szk. 817 uczniów praktykantów zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych.

W roku szk. 1930/31 prowadzone będą szkoły męska handlowa, metalowa, elektromonterska, murarsko - ciesielska, stolarska, krawiecka, oraz żeńskie handlowa i przemysłowa.

Dla niedostatecznie przygotowanych prowadzona będzie szkoła dokształcająca ogólna w zakresie IV, V, VI i VII klas szkoły powszechnej.

Uczęszczający do tej szkoły bez względu na wiek będą mogli po odpowiednim egzaminie uzyskać świadectwo z 7-miu klas szkoły powszechnej.

(s) **10.000 par reklamowego obuwia.** Znana w Zagłębiu mechaniczna fabryka obuwia „Ideal", istniejąca od 1920 roku otworzyła sklep sprzedaży obuwia, w domu własnym przy ul. Targowej 17-a.

Celem przekonania obywateli Zagłębia o dobroci wyrabianego obuwia, fabryka „Ideal" wypuszcza 10.000 par obuwia damskiego, dziecinnego i męskiego po cenach fabrycznych. Każda para obuwia wykonana w fabryce „Ideal" jest gwarantowana. Przyjdźcie, a przekonacie się.

(s) **Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu,** oraz koło opieki rodzicielskiej seminarjum i szkoły ćwiczeń składają serdeczne „Bóg zapłać" zarządom kopalni, instytucjom samorządowym i społecznym i tym wszystkim ludziom dobrej woli, którzy ofiarami w naturze, czy pieniądzach, bezinteresowną pracą, oraz radą przyczynili się do urządzenia dnia 19-go bm. zabawy ogrodowej na kolonje letnie dla uczenic seminarjum i dzieci szkoły ćwiczeń.

Dzięki bowiem zbiorowemu wysiłkowi, życzliwemu poparciu społeczeństwa, oraz bezinteresownej i ofiarnej pracy komitetu suma zebrana z tej zabawy umożliwiła dyrekcji seminarjum urządzenie kolonij dla większej ilości najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących świeżego powietrza i odżywienia się uczenic i dzieci szkoły ćwiczeń.

Kolonje będą urządzone w pięknej podgórskiej miejscowości, „Bobowej".

Na kolonje jadą uczenice i dzieci pod opieką nauczycielstwa.

Wyjazd z Sosnowca dnia 5 go lipca br. o godzinie 8.34 rano.

(s) **206 talji kart w domu!** Przyjmując nawet, że p. Saul Rozenberg (Sosnowiec, Modrzejowska 18) jest namiętnym graczem w karty, lotna kontrola celna, która znienacka złożyła p. Saulowi wizytę, niemało nagłowiła się poco mu naraz aż 206 talji.

Zaintrygowani takim kurjosum funkcjonarjusze celni, po dokładniejszem obejrzeniu kart sprawę wyjaśnili.

Były przemycone z Niemiec.

Wobec zapewnień p. Saula, że karty są własnością kupca łódzkiego Fajlola Chmielnickiego (Główna 55) pociągnięto do odpowiedzialności obydwóch.

Wczoraj przed wydziałem karno — skarbowym w sądzie okręgowym w Sosnowcu okazało się, że p. Saul mówił prawdę.

Dlatego też sąd go uniewinnił, Chmielnickiego zaś skazał na 3572 zł. grzywny z zamianą na 178 dni aresztu

Klęska suszy niepamiętna od 116 lat.

Spostrzeżenia obserwatorium astronomicznego w Krakowie.

Obserwatorjum astronomiczne w Krakowie, które prowadzi zestawienia statystyczne pogody w Polsce od roku 1782 t. j. od chwili założenia obserwatorjum przez Jana Śniadeckiego, stwierdza, że

od r. 1814 nie zanotowano

podobnie długiego okresu posuchy w czerwcu, jak w roku bieżącym.

W czerwcu bowiem mieliśmy 24 dniowy okres nieprzerwanej posuchy.

W ciągu ostatnich 116 lat zanotowano najdłuższy okres posuchy czerwcowej w roku 1887.

Posucha ta trwała przez 14 dni.

Okres posuchy czerwcowej w roku 1904 wynosił wprawdzie tylko 10 dni, ale wielkie upały powtórzyły się 30 lipca i trwały do 24 sierpnia przerwane tylko raz krótkotrwałą burzą.

Rok 1848 znów odznaczał się tem, że przez cały czerwiec z wyjątkiem jednego dnia pogodnego padał deszcz.

W ciągu tych 116 lat najwyższa temperatura wynosiła 39 stopni C. w cieniu. Obecny okres posuchy

nie należy do szczególniej upalnych,

gdyż najwyższy poziom w cieniu wykazywał 29.9 st. C., natomiast jest uciążliwy z powodu silnych wahań barometrycznych.

* * *

Nad Zagłębiem przeszła wczoraj krótka gwałtowna burza.

Z niebiosów lunęły tak dawno oczekiwane i upragnione strugi ożywczego dżdżu.

Nie długo jednak trwała ulewa

i małe wniosła oziębienie

w rozgrzane powietrze.

Więcej było grzmotów i piorunów niźli deszczu.

Wycieczka łodzią motorową do Wilna

Impreza ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu.

W dniu 6 lipca br. wyrusza wycieczka łodzią motorową do Wilna.

Wyjazd nastąpi z przystani ligi morskiej i rzecznej w godz. rannych, skąd Przemszą do Wisły, Bugu, Narwi do kanału Augustowskiego, Niemna i Wilji a Wilją do Wilna.

Trasa wynosi około 2000 klm.

Wycieczka ma charakter propagandowy sportowo - krajoznawczy. Załoga wyekwipowana jest należycie.

Chętni wzięcia udziału we wspomnianej wycieczce mogą zgłaszać się do biura ligi morskiej i rzecznej tylko dnia 2. lipca br. w godz. od 5 do 8 wiecz., w niedzielę od 11 do 1 popoł., gdzie otrzymają dalsze informacje o tej wycieczce.

Sekretarjat ligi morskiej i rzecznej oddział w Sosnowcu przypomina członkom zarządu, że w dniu 1 lipca br. tj. we wtorek, odbędzie się uroczyste zebranie zarządu, początek którego o godz. 7 wiecz. Przed posiedzeniem zarządu odbędzie się fotografja.

Zarząd koła ligi morskiej i rzecznej w Ząbkowicach niniejszem składa podziękowanie orkiestrze kolejowej, która swą bezinteresowną grą uświetniła uroczystość wianków i sobótek w Ząbkowicach, jak również wszystkim innym organizacjom i stowarzyszeniom, które przyczyniły się do uświetnienia wspomnianej imprezy.

Otwarcie zbiorowej wystawy prac kobiet w Olkuszu

W szkole powszechnej nr. 1 w Olkuszu, została otwarta w dniu 26 bm. zbiorowa wystawa prac kobiet, w której biorą udział: średnia szkoła zawodowa w Skałce pod Olkuszem, 7 kl. szkoła żeńska powsz. w Olkuszu, kursy roczne robót kobiecych przy cementowni i papierni „Klucze", stowarzyszenie „Służba obywatelska" w Skałce, 7 klas. szkoła pow. w Bolesławiu, koło gospodyń w Bolesławiu i związek pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu.

Przez skoncentrowanie zbiorowej pracy w jednem miejscu, komitet wystawy da możność szerokiemu ogółowi mieszkańców Olkusza i okolicy, zapoznania się z całością wysiłków, uwidocznionych w pomysłowości i artyźmie całego naszego prawie powiatu. Na wystawie widzi się nietylko piękno w życiu, lecz i wielką dążność kobiety - polki do uniezależnienia przemysłu krajowego od wpływów obcych. W tym kierunku zasługa naszych kobiet jest bodaj najszczytniejszą.

Na zbiorowej wystawie widzimy iście artystyczne roboty od niezbędnych w życiu rodzinnem, aż do przedmiotów zbytku. Warto ją zwiedzić, aby przekonać się, jakie zdolności i piękno tkwią w młodem pokoleniu naszych kobiet.

Na wystawie umieściły również swe obrazy olkuszanki, panie: Płonowska i Mianowska.

Wstęp na wystawę, która potrwa do 29 bm. włącznie, wynosi tylko 20 groszy od osoby.

Przewodniczącą sekcji gospodarczej, jest p. starościna Stamirowska.

Z rady miejskiej w Czeladzi.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi obfitowało w cały szereg ciekawych momentów. Przed porządkiem obrad r. Bogucki z klubu P. P. S. zgłosił nagły wniosek o podwyższenie płac robotnikom miejskim. Wniosek ten na propozycję przewodniczącego postanowiono rozpatrzeć w wolnych wnioskach.

Po zatwierdzeniu protokułów z ostatnich trzech posiedzeń wystawiono weksle „Skodzie" na 35 tys. zł. za dostarczoną autosikawkę.

Przewlekłą i gorącą dyskusję wywołała sprawa delegacji na zjazd związku miast w Warszawie, na którym zamiast wiceburm. Bergera, miasto było reprezentowane przez burm. Piwowara, w związku z czem r. J. Nobis popisywał się swemi złośliwemi uwagami.

Następnie uchwalono skonwertowanie pożyczki w kwocie 5 tys. zł. i przystąpiono do rozpatrzenia sprawy odstąpienia placu miejskiego fabryce „Józefów". Sprawę tę odłożono do następnego posiedzenia.

Z kolei postanowiono uzupełnić skład zarządu miasta i na miejsce ustępującego ławnika Radka P.P.S. zgłosiła kandydaturę p. Spyrzyńskiego.

Przewodniczący oświadczył, że w myśl dekretu o samorządzie lista ta jest nieważna, ponieważ nie zawiera pełnej ilości nazwisk, to też wybór ławnika odkłada do następnego posiedzenia.

Wywody przewodniczącego spotkały się ze przeciwem klubu P.P.S., który wraz z blokiem mieszczańsko-robotniczym opuścił salę, dekompletując w ten sposób radę.

Z powodu braku quorum posiedzenie przerwano.

(s) **Z cechu ślusarzy i kowali w Sosnowcu.** Dnia 29 b. m., z okazji obchodu uroczystości św. Piotra i Pawła patrona cechu ślusarzy i kowali, odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godzinie 9 rano, na które proszeni są wszyscy członkowie cechu podmistrzowie i uczniowie o wzięcie udziału. Zbiórka o godzinie 8 rano punktualnie, w lokalu cechu przy ulicy Sienkiewicza nr. 8 w Sosnowcu.

(s) **Oświadczenie związku legjonistów.** Otrzymaliśmy następujące pismo: Zarząd okręgowy związku legjonistów polskich w Zagłębiu Dąbrowskiem jeszcze w ubiegły poniedziałek rozesłał do podległych oddziałów okólnik, odwołujący zbiorowy wyjazd legjonistów do Krakowa w związku z kongresem zjednoczonego partyjnictwa.

Aczkolwiek przygotowania organizacyjne do wyjazdu zostały bardzo daleko posunięte, związek legjonistów, jako organizacja karna i zwarta, lojalnie podporządkował się władzom zwierzchnim, które zabroniły mu przeciwstawienia się tej nowoczesnej Targowicy. A przyszło to legjonistom tem łatwiej, iż według ich głębokiej wiary — o rządach w kraju w żadnym razie nie będą decydowali ani krwawy kat Kiernik, ani sprzedawczyk Korfanty, ani też pamiętny z zajść krakowskich Stańczyk, choćby jeszcze mocniejszym uściskiem się połączyli.

(s) **Drobny pożar.** Onegdaj w mieszkaniu Zofji Grecówny, zam. przy ul. Chemicznej nr. 6, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszynką spirytusową wybuchł pożar.

Pożar ugasili sąsiedzi, straty wynoszą około 60 zł.

(s) **Jeszcze jeden gagatek!** W związku z aresztowaniem szajki złodziei grasującej na terenie pow. będzińskiego i olkuskiego wczoraj aresztowany został drugi paser niejaki Jan Jezierski, zam. w Zagórzu.

Jezierskiego przekazano władzom sądowym.

Z Będzina.

(b) **Koło podoficerów rezerwy w Będzinie** w dniu 6 lipca b. r. t. j. w przyszłą niedzielę urządza jednodniową wycieczkę do Rabsztyna dla swych członków, sympatyków oraz ich rodzin. Z uwagi na to, że urządzona poprzednia wycieczka w Zielone Świątki do Ojcowa cieszyła się powodzeniem, i wycieczkowicze wrócili z niej zadowoleni jest nadzieja, że powyższa wycieczka będzie liczna i udatna. Zgłoszenia przyjmuje się każdodziennie w Będzinie ul. Kołłątaja 28 w sklepie Wrześniewskiego, jak również udziela się wszelkich informacyj w sprawach związanych z wycieczką".

(b) **Z popisu uczniów instytutu muzycznego w Katowicach.** Instytut muzyczny w Katowicach w ubiegłą niedzielę, w sali teatru polskiego urządził czwarty już z kolei popis uczniów dla wszystkich klas instytutu.

W popisach wzięli również udział uczniowie z Zagłębia Dąbrowskiego. Między innemi popisywał się będzinianin uczeń z klasy I. Lewingera D. Kagan, który po mistrzowsku odegrał jedną z trudniejszych (11) rapsodyj węgierskich Liszta. Młodego wykonawcę nagradzano hucznemi oklaskami.

Ponadto w popisach brała udział p J. Ścibichówna, która odegrała A dur pierwszą część Mozarta.

Z Czeladzi.

(c) **Zakończenie roku szkolnego.** Szkoły powszechne w Czeladzi zakończyły wczoraj rok szkolny obecnością swoją na uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym. Po mszy św. wrócono do szkół, gdzie rozdano świadectwa.

(c) **Ze sportu.** Sekcje sportowe czeladzkich organizacyj biorą udział w nastp. imprezach sportowych: C. K. S wyjeżdża, na rewanżowy mecz do T. K. O. „Świt" Sosnowiec, gdzie na boisko K. S. Sosnowiec zawody rozpoczną się o godz. 16.15. C. K. S. wyjeżdża z rezerwowymi. Pierwszy mecz dał wynik 5:0, dla C. K. S.

K. S. Brynica — T. S. Dąbrowa. „Brynica" z „Dąbrową" rozegra na boisku twa „Saturn" drugi mecz z cyklu o mistrzostwo kl. „B". Wynik pierwszego dał bezbramkowy wynik. Początek o godz. 17.30.

„Sokół" wysyła lekko-atletów i lekko - atletki na główne mistrzostwo górnośląskiego okręg. zw. lekko-atletycznego. Zawodnicy (czki) wezmą udział w 20 konkurencjach w sztafetach: 4—100 pań i 4 X 400 mężczyzn.

Najwięcej szans na zdobycie mistrzostwa ma znany tyczkarz Mucha, który osiągnął w b. miesiącu wysokość 3.41 m. Zawody odbywać się będą na stadjonie królewsko-huckim.

Kobieta w walce z ogniem

na terenie województwa kieleckiego.

Mało kto wie, że mamy całą dużą organizację straży ogniowych ochotniczych kobiet.

W roku 1917 w Radomiu zorganizowano na gruncie seminarjum nauczycielskiego pierwszy kurs pożarniczy dla przyszłych nauczycielek szkół powszechnych. Zdziwienie było w mieście niemałe i dużo krytyki.

Ale ówczesny dyrektor uczelni, ks. Rokoszny, człowiek bardzo światły i nie lękający się nowości, ocenił odrazu wielką wartość myśli, by kobietę wprowadzić,jako czynnik obrony przeciw powszechnej w Polsce i tak dokuczliwej, klęsce pożarów.

Drugim człowiekiem, który inicjatywę tę wprowadził w czyn, był stojący wówczas na czele straży ochotniczych woj. kieleckiego, druh Zdzisław Przyjałkowski.

Wykłady i ćwiczenia na kursie pożarniczym w seminarjum nauczycielskiem były obowiązujące i pierwszy ten zastęp wyszkolonych pożarniczek stał się zaczątkiem bardzo licznej już dziś organizacji.

Organizacja ta nie posiada oddzielnego i samodzielnego bytu. Stanowi część ogólnej organizacji straży pożarnych. Oto przy każdej straży ogniowej w województwie kieleckiem powstaje obecnie oddział 4-ty t. zw. samarytański, złożony z kobiet, które narówni z mężczyznami przechodzą kursy teoretyczne i ćwiczenia przeciwpożarowe zaznajamiając się z działaniem sprzętu pożarniczego, aby w razie potrzeby umiały go zastosować, przechodzą kurs wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, oraz obrony przeciwgazowej, ale przedewszystkiem ćwiczą się w służbie samarytańskiej, w niesieniu pomocy w nagłych wypadkach nietylko podczas pożaru, lub innej żywiołowej katastrofy, ale i w innych okolicznościach życia np. podczas szerzenia się chorób nagminnych, a także w wypadkach poszczególnych, choroby, osamotnienia, sieroctwa, nędzy. Ich obowiązkiem jest szerzenie zasad hygjeny, czystości, porządku. „Samarytanki powinny śpieszyć z pomocą wszędzie, gdzie tylko zachodzi jej potrzeba, czy to będzie powódź, pożar śnieżyca, oberwanie się ziemi, lub inna jakaś katastrofa. Gdzie ból, smutek i nieszczęście — tam powinna wyciągnąć się pomocna dłoń samarytanki“.

Jeżeli zważymy, że zapobieganie pożarom, unikanie nieostrożności z ogniem i gaszenie pożarów w zarodku, stanowią najistotniejszą i najskuteczniejszą część akcji przeciwpożarowej, zrozumiemy, jak ważnem jest, aby kobieta, która dziś jest jak było w zaraniu życia ludzkości, „strażniczką ognia“, która go roznieca codziennie w miljonach mieszkań wiejskich i miejskich i ciągle z nim ma do czynienia, obeznała się dokładnie z metodami walki z niebezpiecznym, a tak dla nas niezbędnym żywiołem.

Kobieta niewyszkolona w tym kierunku, bywa często przyczyną pożaru, a w razie wybuchu katastrofy traci głowę, nie umie sobie dać rady i dopuszcza do rozszerzenia się niszczycielskiej siły. Sama też w takich razach najczęściej pada ofiarą własnej nieostrożności lub wypadku.

Nie znaczy to jednak, by kobieta tylko do akcji zapobiegawczej była zdolna. Są u nas oddziały kobiece, które wyjeżdżają do każdego pożaru i czynny biorą udział w akcji ratunkowej. Zwłaszcza tworzenie sprawne t. zw. linij wodnych, nie przechodzi sił fizycznych kobiety, a jest konieczne, zwłaszcza w wioskach i małych miasteczkach.

Rozpowszechnianie się oddziałów samarytańskich przy strażach ochotniczych w woj. kieleckiem ogromnie wzrosło w ostatnich czasach. Województwo to posiada w tej chwili około 60 takich oddziałów z liczbą przeciętnie 15 druhen w każdym, a są także oddziały, liczące po kilkadziesiąt druhen. Jest więc w tem jednem województwie około 1000 kobiet, wyszkolonych w akcji samarytańskiej, przeciwpożarowej i przeciwgazowej. Są niektóre powiaty, gęsto usiane oddziałami samarytańskiemi. Np. pow. będziński miał już 18 oddziałów samarytańskich, w tem dzielny oddział fabryki „Strem“, który do każdego wyjeżdża pożaru i narówni z mężczyznami bierze udział w gaszeniu ognia.

Ale już i poza województwo kieleckie prąd ten sięgać zaczyna. Już są na Śląsku dwa oddziały samarytańskie, na Wołyniu jest ich 7, w woj. lwowskiem 1, w łódzkiem 1, w warszawskiem 2 (Mława i powiat kutnowski.

I oto sama poprostu narzuca się myśl, że trzeba tę akcję rozszerzyć na całe państwo.

Pamiętajmy choćby o jednem tylko, jak niesłychanie ważną byłoby rzeczą mieć na wypadek wojny w każdej wiosce polskiej oddział kobiecy, przeszkolony w obronie przeciwgazowej, a to jest jedyna, praktycznie problem ten rozwiązująca metoda: tworzenia straży kobiecych przeciwpożarowych i dawania im przeszkolenia w obronie przeciwgazowej

H. C.

Nie wszyscy mogą być murzynami.

Opalić się na heban — modnie — ale niebezpiecznie.

Moda opalania się w lecie i paradowania ze skórą, podobną do cery indjanina, na zachodzie już przemija. U nas trwa jeszcze i z nastaniem upałów widzimy już na ulicach setki kobiet i mężczyzn, chwalących się milcząco nabytem przez słońce,

„zdrowiem“.

Tymczasem opalenizna jest czemś zupełnie innem — nie jest samem zdrowiem, ale raczej dowodem zdrowia. Stanowi conajwyżej dużą siłę odporną i że potrafił zgromadzić środki do zmniejszenia w nim złych skutków zrządzanych przez przenikanie wgłąb jego

ultrafjoletowych promieni słonecznych.

Te promienie, stojąc pośrodku, pomiędzy promieniami czerwonemi, cieplnemi, a promieniami katodowemi i działaniem radu, nie są wprawdzie tak groźne jak te ostatnie, ale za to wywołują skutki doraźniejsze. Podczas bowiem gdy następstwa promieni katodowych i radu objawiają się nieraz po latach, promienie ultrafjoletowe wywołują je od znd *kilku godzinach.*

Ale choć mniej niebezpieczne, to przecież promienie ultrafjoletowe mogą sprowadzić skutki poważne, nawet śmiertelne. Zwłaszcza, jeżeli jak przy zwykłem oparzeniu, więcej niż trzecia część skóry zostanie porażona, albo jeżeli, u opalającego się, nerki nie są w porządku i nie mogą dość szybko wydalić

trucizn,

wytworzonych, przez rozkład białka w organizmie ultrafjoletowemi promieniami słońca.

Tym niebezpieczeństwom podlegają zwłaszcza pewne typy ludzi, które naogół

dość łatwo rozpoznać.

Fakty powyższe skłoniły pewnego znakomitego lekarza niemieckiego do zabrania głosu i do wypowiedzenia ostrzeżenia, że

„nie każdy może tak samo się opalać jak inny“.

Zależy to od ilości barwnika w ciele, który, wydobywając się na powierzchnię skóry, stanowi ów

pancerz ochronny

przeciw szkodliwym działaniom słońca.

Pod tym względem ludzie dzielą się na trzy typy barwikowe i bezbarwinkowe. Barwikowym jest murzyn,a bezbarwikowymi wszelkie odcienie albinosów, pośrednie zaś typy to bruneci o czarnych oczach, łatwiej się opalający, dalej mniej skłoni do opalania się blondynki o jasnych oczach i jeszcze pod tym względem niżej od nich stojący rudowłosi.

Pośrednim typem są ludzie, zdolni do wytwarzania barwnika tylko plamami, które nazywamy

piegami.

Otóż jeżeli wogóle kąpiele słoneczne powinny być starannie i ostrożnie brane przez każdego, to zwłaszcza przez typy bezbarwikowe, które nigdy się nie opalą tak jak barwikowe, a którym ta sama ilość słońca może się stać

groźna,

chociaż ją typy barwikowe zniosą stosunkowo łatwo.

Skoro jednak, jedni czy drudzy — powiada ów lekarz — popełnią już to

„głupstwo“,

że ulegną

„próżności“ i nadużyją słońca,

doznając oparzenia skóry i dostając gorączki, to niechże przynajmniej wiedzą, że to sprawa poważna i jak się wtedy zachować.

Przedewszystkiem, jeżeli gorączka dochodzi do

39 stopni,

niech zawezwą natychmiast lekarza.

Wogóle zaś, w początkach choroby, wszelkie maści są szkodliwe raczej, bo utrudniają oddychanie skóry i dopiero po przejściu zapalenia i gorączki, celem ułatwienia łuszczenia się, pożyteczna być może cynkowa maść salicylowa.

O wiele skuteczniejsze zaś są zimne okłady, stosowanie lekkiej herbaty pędzącej i długa kąpiel zaledwo letnia, natomiast strzec się należy

zażywania aspiryny

i niebezpiecznego przez to osłabiania serca.

Takie to środki zaleca wspomniana znakomitość lekarska na zmniejszenie — jak się wyraża — skutków „karygodnej głupoty“.

Czy wiecie że...

...według starego podania, wyspa Irlandja w zamierzchłych czasach tylko co 7 lat wyłaniała się z głębin morskich, aby po krótkim czasie znów zniknąć w wodnej otchłani. Dopiero gdy jednemu z śmiałych rycerzy udało się na najwyższym szczycie wyspy przytwierdzić podkowę, Irlandja na wieki wieków pozostała na powierzchni morza, jako „Zielona wyspa“.

...podczas upałów cieniutki drucik stalowy, stanowiący sprężynę podlega rozszerzeniu się, wskutek czego wskazówki zegarka posuwają się latem wolniej, powodując opóźnianie się zegarka.

...alkohol metylowy, czyli drzewny używany u nas do skażania spirytusu t. zw. denaturowanego wywiera bardzo szkodliwy wpływ na nerw wzrokowy, dlatego też nieraz po spożyciu trunków, zafałszowanych takim spirytusem, występuje ostre zapalenie nerwu wzrokowego, prowadzące do ślepoty.

...znaleziony w Egipcie posąg królewny egipskiej Nofretete, o który toczył się przez dłuższy czas spór między muzeum berlińskiem, gdzie posąg się znajduje, a rządem egipskim, obecnie, w myśl postanowienia zarządu muzeum pozostać ma definitywnie w Berlinie.

..z osób szczepionych raz w życiu zapada na ospę 3 i pół procentu, podczas gdy z nieszczepionych zapada na tę straszną chorobę 72 proc.

...wartość materjalna substancji, składających się na ciało człowieka, wyrażona w złotych, wynosi około 60 złotych.

...technika telewizji, która okazała się zupełnie możliwą w doświadczeniach laboratoryjnych, w praktyce nie da się jeszcze obecnie przeprowadzić z powodu nie dość jeszcze udoskonalonych aparatów. Przy dzisiejszym stanie wiedzy skonstruowanie odpowiednich aparatów pochłonęłoby zbyt wysokie koszty.

..u Christiego w Londynie odbędzie się w najbliższym czasie sprzedaż z przetargu sławnego zbioru obrazów, niegdyś własność lorda Curzona. Wśród obrazów znajdują się znane dzieła starych mistrzów, jak Rafael, Tintoretto, Gainsborough i inni.

...w Los Angeles, gdzie, jak wiadomo, odbędzie się w roku 1932 kolejna olimpjada, wybudowany jest wspaniały stadjon, który będzie mógł pomieścić 105.000 widzów.

..książe Walji postanowił we wrześniu odbyć podróż do Stanów Zjednoczonych.

...według danych ostatniego spisu ludności Szwecja posiada obecnie 6.120.080 mieszkańców.

...ludność Chicago zjada corocznie 2.320.000 kilogramów produktów żywnościowych, w tem 273.400.000 kilogramów mięsa, 500.000.000 kilogramów produktów mącznych, 51.710.000 kilogramów owoców i konserw, 36.741.600 kilogramów drobiu, jaja od 1[illegible] miljonów kur i wypija 1.496.160.000 litrów mleka od 820.000 krów. Roczną wartość konsumowanych produktów wynosi 2.320.000 dolarów, a na głowę ludności wypada rocznie 748 kilogramów wartości 387 dolarów.

Z Dąbrowy.

(d) **Budowa wodociągu miejskiego.** Onegdaj bawił w Zagłębiu dyrektor polskiego instytutu wodociągowo-kanalizacyjnego w Warszawie, inż. Piekarski który z zarządem miasta Dąbrowy odbył konferencję w sprawie budowy wodociągu miejskiego, oraz dostarczania wody dla miasta.

Prawdopodobnie w pierwszej połowie lipca magistrat będzie już mógł przystąpić do rozpoczęcia budowy wodociągu.

Z Zawiercia.

(z) **Trup kobiety na torze kolejowym** znaleziony został ubiegłej nocy na szlaku Myszków — Zawiercie. Wszczęte natychmiast dochodzenie ujawniło, że została ona zabita przez pociąg, nie zdołano natomiast stwierdzić nazwiska ani też bliższych danych co do jej pochodzenia, wobec braku jakichkolwiek dokumentów osobistych.

Sądząc z ubioru wnioskować można, że pochodzi ona ze wsi. Zachodzi przypuszczenie samobójstwa.

(z) **Krwawe porachunki.** Onegdaj na polach wsi Połomja pod Żarkami mieszkaniec tejże wsi Stanisław Kulak posprzeczawszy się na tle majątkowym z zamieszkałą również w Połomji Wiktorją Męcik ciął ją kosą, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Pierwszej pomocy poszkodowanej udzielił dr. Melcer z Myszkowa. Aresztowanego natychmiast Kulaka oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

(z) **„Przedni turecki“ z siana.** Namiętny palacz Andrzej Formowicz (Ogrodowa 39) wyczerpawszy zapas posiadanego tytoniu, nabył w sklepie Szpajzera (St. rynek) nowy zapas i po rozpieczętowaniu jednej z paczek stwierdził, że zawierała ona porcje siana bardzo podejrzanego wyglądu.

O swojem „odkryciu“ Formowicz powiadomił policję, która bada obecnie przyczyny tak dziwnej przemiany.

(z) **Miły, lecz kosztowny sen.** Jakób Judkiewicz (Apteczna 3) wracając pociągiem do Zawiercia, na przestrzeni Ząbkowice — Łazy uciął sobie miłą drzemkę, po przerwaniu której stwierdził ku swej wielkiej rozpaczy brak skórzanego portfelu z dokumentami osobistemi i 4 wekslami na sumę 376 złotych.

(z) **Kradzieży przedmiotów wartościowych** w pociągu towarowym zdążającym z Częstochowy do Zawiercia dokonali jacyś niewykryci dotychczas sprawcy.

Z Olkusza.

(ol) **Hrabia fałszerzem mleka.** W dniu 26 b. m. sąd powiatowy w Olkuszu skazał Bartłomieja Hrabiego, gospodarza z Racławic, za sprzedaż fałszowan. mleka na targu w Olkuszu na 20 zł. grzywny, 20 zł. za analizę i koszty sądowe.

Tego samego dnia sąd skazał na 30 zł. i 20 zł. za analizę gospodarza z tej samej wsi, Jana Babiucha, za dolanie aż 68 proc. wody do mleka. Zdawałoby się, że przynajmniej w Olkuszu, można otrzymać mleko prosto od krowy, a tymczasem można kupić wodę, do której pomysłowi gospodarze dolewają potrochu mleka.

Z działalności kieleckiego związku pracy obywatelskiej kobiet.

Nagrody za najczyściejsze chaty wiejskie.

Staraniem kieleckiego oddziału związku pracy obywatelskiej kobiet dn. 19 bm., w święto Bożego Ciała, we wsi Mójcza, pow. kieleckiego odbyła się piękna uroczystość rozdania nagród i listów pochwalnych za najczyściej utrzymane chaty wiejskie w dwuch wsiach Mójczy i Zagórzu.

W uroczystości tej wzięła udział p. wojewodzina Paciorkowska, p. pułkownikowa Kaczyńska, przewodnicząca zrzeszenia związku prac. obyw. kob. wraz z paniami z komisji

Rozdano 9 nagród i 30 listów pochwalnych, a następnie wygłoszono szereg przemówień poczem odbyła się wspólna fotografja.

Celem imprezy było zbliżenie miasta do wsi, zbliżenie dążące do krzewienia kultury i hygieny wśród ludu polskiego.

Schludność chaty wiejskiej, z której otrzymujemy nabiał, toż to przecież jeden z warunków naszego zdrowia.

Należy z całem uznaniem podkreślić i ocenić pracę kieleckiego związku, który w zrozumieniu wielkich i doniosłych, dla całego społeczeństwa zadań czyni wszystko, by te zadania przybrały jaknajbardziej realne kształty.

Praca kieleckiego związku P. O. K. z sekretarką p. Wawrzykowską na czele winna znaleźć jaknajszersze naśladownictwo na całym terenie Rzplitej.

(ol) **W ostatni dzień święta p. w. i w. f. w Olkuszu.** W ubiegłą niedzielę jako w ostatni dzień święta p. w. i w. f., odprawiona została w miejscowym kościele msza św. przy udziale orkiestry 11 pp. z Tarnowskich Gór, poczem nastąpił raport i defilada wszystkich hufców na rynku olkuskim wobec majora Pichety, pow. komendanta p. w. i w. f. por. Sawki, oraz przedstawicieli samorządu. Z balkonu przemawiał zast. starosty, p. Trznadel.

Po południu w parku pod Czarną Górą odbyły się zawody, w których pierwsze miejsca zdobyli: w skokach wzwyż Kazimierz Barczyński (gimnazjum); w dal — Józ. Kitler (gimnazjum); o tyczce — Jan Swida (gimnazjum); w trójboju — Cz. Malik (rzemieślnicza); w rzutach dyskiem — Kaz. Barczyński (gimnazjum); oszczepem — St. Krzysztofolik (rzemieślnicza); pchnięcie kulą — Kaz. Barczyński; w siatkówce — gimnazjum VI klasa.

Nagrody otrzymali: gimnazjum męskie — srebrny puhar (nagroda wędrowna obwodowego komendanta P. W. 11 p. p. (oraz 13 żetonów srebrnych ufundowanych przez starostę olkuskiego, za marsz Krzywopłoty — Olkusz; szkoła rzemieślnicza — 13 żetonów (nagroda komitetu P. W. i W. F.; szkoła roln. w Trzyciążu — srebrny puhar (nagroda wędrowna, ufundowana przez dra Zakrzewskiego i ta sama szkoła — 13 żetonów bronz. powiat. komitetu P. W. i W. F. — wszystko za marsz Krzywopłoty — Olkusz (wyniki podaliśmy przed kilku dniami).

Za najlepsze strzelanie w marszu (nagroda wędrowna magistratu m. Olkusza, figurka z bronzu „żołnierz strzelający“ i 13 żetonów bronz., otrzymało stow. młodz. pol. z Wolbromia; za strzelanie zespołowe z broni wojskowej otrzymały nagrody: gimnazjum w Olkuszu, oraz szkoła rzemieślnicza w Olkuszu (nagroda wędrowna papierni „Klucze“ srebrny puhar i żetony pow. komit. P. W. i W. F.); za strzelanie indywidualne wszystkie nagrody otrzymało gimnazjum; za trójbój (nagroda wędrowna związku ofic. rez.), otrzymały nagrody szkoła rzemieślnicza i gimnazjum.

Wręczenie nagród na boisku poprzedziły przemówienia zast. starosty Trznalda, oraz d-ra Ossowskiego.

Dekoracji zawodników dokonały panie: Ossowska, Lubicniecka, Starkiewiczowa i Sawkowa.

Podczas zawodów przygrywała orkiestra 11 p. p. z Tarnowskich Gór.

(ol) **Na obozy letnie do Rytra.** Uczniowie miejscowego gimnazjum, należący do hufca, wyjeżdżają w dniu 7 lipca rb. na 5-cio tygodniowe obozy letnie do Rytra.

(ol) **Zlot stow. młod. pol. w Olkuszu.** Wszystkie stowarzyszenia młodzieży polskiej pow. olkuskiego organizują zlot w Olkuszu na 13 i 14 lipca rb.

Poza miejscową inteligencją w uroczystościach weźmie udział jeneralny sekretarz stow. mł. pol., ks. Połoska z Kielc.

(ol) **Dziecko pod kołami auta.** Pod jadące do Ojcowa auto, p. Ludwika Moskowskiego, obywatela z pod Przemyśla, wpadła przez nieostrożność 7 letnia Janina Kowalska z Olkusza, doznając złamania nogi i dotkliwych obrażeń na ciele. Dziewczynka została odwieziona przez właściciela auta do szpitala olkuskiego i będzie leczona na jego koszt.

HRABIA MONTE CHRISTO.

335.

— Posłuchaj mnie. Użal się nademną i dopomóż. Mimo wszystkie twe argumenty, — ja ci powiadam, że córka ma jest niewinna. Nie w naszym domu jest źródło tej zbrodni. I co ci na tem zależy, dlaczego się domagasz, ażebym ja umarł w rozpaczy. Nie masz serca, d'Avrigny. Nie jesteś człowiekiem, jesteś tylko doktorem. Otóż powiadam ci, że ja nie oddam swej córki w ręce kata! I pomyśl — gdybyś jednak się mylił, gdyby kto inny był mordercą, nie moja córka, i gdybym ja, po jej bańbiącej śmierci, przyszedł kiedyś do ciebie, blady jak widmo i rzekł: „morderco!... który zamordowałeś moją córkę!“.

Doktór się zachwiał, a po chwili rzekł:

— A więc dobrze, będę jeszcze czekał. Lecz pamiętaj i wiedz: jeżeli ktokolwiek w domu twym zachoruje, ty sam nawet, nie wzywaj mnie do siebie, bo nie przyjdę.

— Więc i ty mnie opuszczasz, przyjacielu?!

— Tak jest. Nie mogę iść dalej razem z tobą, bo bym mogół dojść wtedy... do stóp rusztowania. Tajemnica domu twego wyjdzie zresztą, napewno, na świat i położy koniec tej tragedji. Bywaj zdrów!

— Doktorze, błagam cię!

— Nie, odchodzę, bo dom twój stał się obmierzły, okropny i ohydny. Żegnam cię, panie.

— Jedno słowo jeszcze tylko. Odchodzisz, nie myśląc o tym, że pozostawiasz mnie w najokropniejszem położeniu. Cóż powiedzą bowiem po twem odejściu, o tej nagłej śmierci biednego Wawrzyńca?

— Prawda — rzekł doktór — załatwie to.

Służący niespokojni stali po korytarzach i na schodach, po których doktór przechodził.

— Panie de Villefort — mówił doktór głośno, tak, aby wszyscy słyszeli — biedny Wawrzyniec od kilku lat używał bardzo mało ruchu, a był krępej budowy i szyję miał krótką, otóż dziś mamy upał, a posłaliście go zbyt daleko; wszystko razem sprowadziło apoplektyczny atak, na który nie było już ratunku.

Przyczyna śmierci była więc wyjaśniona, niemniej cała służba, po całodziennych naradach, udała się wieczorem do pani de Villefort z podziękowaniem za służbę. Nie żądali niczego, nie prosili o podwyżkę płacy, chcieli tylko jednego — odejść.

— Chcemy odejść — mówili — bo śmierć grasuje w tym domu.

Mimo nalegań, wszyscy się oddalili, wynurzając zresztą żywy żal z konieczności rozstania się z tak dobrem państwem, a szczególniej z panną Walentyną, tak miłą i łagodną.

De Villefort, słysząc słowa te, spojrzał na swą córkę która się rozpłakała.

Spojrzał wtedy na swą żonę i zdało mu się, iż na jej ustach dojrzał uśmiech przelotny, zupełnie jak owe meteory, które ponuro błyskają między chmurami w czasie burzy.

ROZDZIAŁ XII.

Izba dawnego piekarza.

W chwili gdy hrabia de Morcerf wychodził od Danglarsa, przejęty wstydem i wściekłością, pan Andrzej Cavalcanti, z czupryną ufryzowaną i błyszczącą, z wymuskanymi wąsikami, w białych rękawiczkach, wpadał jak wicher do domu bankiera właśnie.

Po wstępnych ukłonach bardzo zręcznie odciągnął Danglarsa na stronę i zaczął mu obszernie przedstawiać wszystkie udręki swego serca, jakie w niego uderzyły, po wyjeździe ojca. Od chwili jego odjazdu znalazł, jak mówił, w rodzinie obraz prawdziwego szczęścia domowego, ponad które niemasz nic lepszego na świecie. Znalazł ponadto jeszcze najwyższe piękno, panny Eugenji oczy, więc jeżeli jej ojciec uznałby go za godnego tego zaszczytu, to on natychmiast napisałby o tem do swego ojca.

Danglars z wielką uwagą wysłuchał oświadczyn, a potem rzekł:

— Panie Andrzeju, czy pan nie jesteś tylko zbyt młody na to, by myśleć o małżeństwie?

— Nie zdaje mi się, szanowny panie. Arystokracja włoska zwykła bardzo młodo wstępować w związki małżeńskie. I jestto zwyczaj nader rozsądny, życie jest tak krótkie, że należy szczęście chwytać, gdy tylko ono do nas zawita.

— Przypuśćmy, kochany panie, — odpowiedział na to Danglars, — na chwilę, że zamiary pańskie, zaszczyt mi przynoszące, moja żona i córka przyjmą życzliwie, to z kim porozmawiać mógłbym wtedy o materjalnej stronie sprawy. A jestto rzecz tak ważna, że tyko ojcowie sami pomówić o niej są zdolni.

d. c. n.

Spadek bezrobocia.

Powszechna depresja gospodarcza spowodowała wzrost bezrobocia we wszystkich krajach. Ilość niezatrudnionych pracowników w takich krajach, jak Stany Zjednoczone Ameryki Półn., Anglja, Włochy i Niemcy przekroczyła wszelkie dotychczas notowane cyfry. Spadek bowiem produkcji wywołuje siłą rzeczy tendencje do zmniejszenia liczby robotników. Szczególnie dotyczy to ciężkiego przemysłu — kopalń węgla, rudy żelaznej i hutnictwa, oraz przemysłu metalowego, wobec czego najgorzej przedstawiają się stosunki zarobkowe w ośrodkach tych gałęzi życia gospodarczego, gdzie bezrobocie wbrew tendencji sezonowej ciągle jeszcze wzrasta.

W Polsce ten proces społeczny ujawnił się częściowo również, ale na szczęście nie w takich ostrych przejawach, jak w krajach więcej uprzemysłowionych. To też i wpływ tendencji sezonowej na złagodzenie objawów bezrobocia jest u nas znacznie silniejszy, jak zagranicą i wyraża się przeciętnie spadkiem dwuch i pół tysiąca osób tygodniowo. Ożywieniu w przemyśle budowlanym, które zwiększa się stale od marca, jak i ożywieniu w związanym z nim przemyśle mineralnym oraz drzewnym — towarzyszy również zwiększenie zatrudnienia w przemyśle włókienniczym, wykazujące według obliczeń związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem około 54 tysięcy, częściowych bezrobotnych, w przeliczeniu zaś na bezrobocie zupełnie daje około 20 tysięcy.

Oczywiście, — na stan bezrobocia wpływa niemniej i szybki przyrost naturalny i ograniczenia emigracyjne, stosowane przez państwa imigracyjne. Tak, np., tendencja komisji imigracyjnej kongresu Stanów Zjednoczonych idzie w kierunku obniżenia kontyngentów imigracyjnych dla państw europejskich o 50 proc. Tem się też tłómaczy w dużej mierze nawet pewien wzrost bezrobocia, którego nie jest w stanie wchłonąć wolniejszy wzrost zatrudnienia. To też nasze czynniki miarodajne zwróciły w ostatnich czasach baczniejszą uwagę na te zjawiska i wypracowały szczegółowy program, którego realizacja winna już w najbliższym czasie wpłynąć radykalnie na zmniejszenie się w Polsce ilości bezrobotnych, przysparzając jednocześnie państwu cały szereg dóbr materjalnych. Trudno choćby mimochodem nie wspomnieć i o dużych zaletach moralnych tego programu, powstałego w dużej mierze dzięki inicjatywie i poparciu ministra pracy i opieki społecznej p. Prystora.

Jeżeli się zważy, że wskutek naturalnego przyrostu ludności w Polsce na nasz rynek pracy przybywa rocznie zgórą sto osiemdziesiąt tysięcy mężczyzn, poszukujących pracy w różnych zawodach i w różnych gałęziach, to nie dziwnem się okaże, że mimo całego szeregu przedsięwziętych środków tempo zatrudnienia nie wzrasta w takim stopniu, w jakim można byłoby się spodziewać choćby ze względu na duże zdolności przetwórcze gospodarstwa narodowego. Nie małą rolę odgrywają w tym wypadku i czynniki natury zewnętrznej, uchylające się z pod wpływu i interwencji rządu i społeczeństwa polskiego.

W każdym razie jednak należy stwierdzić z całą stanowczością, że czynniki rządowe nie ustają w zabiegach i w staraniach nad złagodzeniem wszelkich objawów, mogących spowodować czy to wzrost bezrobocia, czy też osłabienie tempa zatrudnienia. Dzięki też tym wysiłkom z jednej strony, a złagodzeniu się depresji gospodarczej z drugiej, stan bezrobocia uległ w ostatnich tygodniach znacznemu polepszeniu i to nietylko wskutek tendencji sezonowej, ale na stałe.

T.

(ol) Poświęcenie strzelnicy małokalibrowej w Olkuszu. Przy państw. szkole rzem. — przemysłowej w Olkuszu, została poświęcona pierwsza w powiecie strzelnica małokalibrowa, zbudowana dzięki inicjatywie pow. komendanta p. w. i w. f. por. Sawki, poparciu dyr. szkoły, inż. Majewskiego i przez uczniów szkoły rzemieślniczej w Olkuszu.

Poświęcenia dokonał ks. dr. Podkopał w obecności starosty Stamirowskiego, burmistrza Starkiewicza, por. Sawki, instruktorów i innych. Honorowe strzały dali obecni przedstawiciele władz rządowych i komunalnych. Należy się spodziewać, że w najkrótszym czasie za przykładem tym pojdzie powiatowy komitet p. w. i w. f., urządzając strzelnicę na 50 metrów, która jest nieodzowną w wychow fiz.

(ol) Maturzystki. W roku bież. egzaminy maturyczne w gimnazjum żeńskiem w Olkuszu złożyły: Janina Banysiówna, Natalja Barczykówna, Wanda Bartnicka, Kamila Bielawska, Danuta Bielecka, Janina Bystydzieńska, Alicja Czyżówna. Marja Dankówna, Ludmiła Fomenkówna, Wanda Kłosowiczówna, Łucja Kulakówna, Helena Langerówna, Melanja Morżanka, Teofila Nowicka, Stefanja Piotrowska, Katarzyna Szmytówna, Honorata Szubianka, Janina Wasilewska i Janina Wolnicka.

Maturzyści. Świadectwa dojrzałości w gimnazjum państw. im. Kr. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu, w tym roku otrzymali: Stefan Barglik, Józef Cebo, Stanisław Głowacki, Stefan Fordymacki Zygmunt Jakubowski, Ludwik Jaornig, Władysław Liszka, Czesław Łapiński, Jerzy Ossowski, Władysław Pasich, Franciszek Perek, Zygmunt Różewicz, Witold Ptasznik, Władysław Soboń, Józef Sośnierz. Stanisław Szewczyk i Kazimierz Szczurowski.

(ol) Ofiara nieostrożności. W czasie wyskakiwania z pociągu towarowego pod Bukownem, dostał się pod koła wagonu robotnik Stanisław Czopik z Bolesławia, powracający z pracy. Koła obcięły mu stopę powyżej kostki. Odwieziono go do szpitala olkuskiego na kurację.

ZE SPORTU.

Sosnowiec — Victorja.

Dzisiaj, o godz. 4 i 6 popoł. na boisku KKS. Sosnowiec, naprzeciw fabr. braci Woźniaków rozegrany zostanie mecz rewanżowy pomiędzy „Victorją" i „Sosnowcem", który zadecyduje czy „Victoraja" udział będzie prowadziła w mistrzostwie Zagłębia, czy też miejsce jej zajmie inny klub.

Dla „Sosnowca" mecz ten ma również duże znaczenie, ponieważ przegrana równałaby się zupełnej utracie nadziei na mistrzostwo.

Mecz poprzedzony będzie meczem czeladzkiego klubu sportowego (CKS.) ze „Świtem". CKS. przez swoje reweleacyjne zwycięstwa jest bardzo ciekawym zespołem i na terenie Sosnowca w mistrzostwie jeszcze nie widzianym.

Nabyte bilety są ważne na oby dwa mecze.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28.6.

Warszawa Dol. 8.88½
Londyn 43.35½
Paryż 35.04
Wiedeń 125.90
Praga 26.46¼
Włochy 46.78
Belgja 124.53
Szwajcarja 172.87
Holandja 358.60
Stokholm 239.6
Berlin 212.47½
Dol. Warsz. pr. obrt. 8.89
5-io proc. Poż. Dolarowa zł. 63.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 111.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 55.75
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 28.6.

Bank Dyskontowy 116.00
Bank Polski 170.00
Bank Zachodni 73.00
Bank Spółek Zarobk. 72.50
El. w Dąbrowie 65.00
Spirytus 23.00
Firley 29.00
Tendencja utrzymana.

Gdy macocha jest piękna i młoda...

Zamożny kupiec leśny, p. Alter Marower (Warszawa, Nalewki 15) liczący sobie lat 60, doszedł do wniosku, iż nie warto być wdowcem i ożenił się z piękną p. Różą, osobą mającą lat 25.

Małżeństwu temu był bardzo przeciwny syn p. Marowera, 25-letni Maks. Można powiedzieć, że poprostu macochy nienawidził, ignorował ją i nie chciał nawet o niej mówić.

Gdy stary kupiec wynajął dla młodej żony willę w Miedzyszynie — syn się wściekł.

— Ojciec tylko pieniądze wydaje — krzyczał wściekły.

Ale ojciec się nie przejmował. Kazał synowi jechać do Miedzyszyna i zawieźć macosze pieniądze. Pani Róża była dla pasierba tak miła i uprzejma, że Maksio udobruchał się zupełnie i już sam namawiał ojca żeby posyłał pani Róży pieniądze.

Pewnego dnia p. Marower miał wyjechać po wykup lasów, coś mu wypadło i nie pojechał. Przyjechał natomiast do Miedzyszyna. Dowiedział się, że Maksio bawi się u macochy, wziął więc dwu świadków, zajrzeli razem przez dziurkę od klucza i weszli raptownie do mieszkania.

Po chwili przygnębiającego milczenia, p. Marower rzekł:

— Ja jadę zaraz po rozwód i ty — zwrócił się do syna— ożenisz się zaraz, natychmiast, niezwłocznie i nieodwołalnie z nią.

Młody Maks wpadł w czarną rozpacz. Wie bowiem dobrze, że ojciec nie żartuje.

Do zarządu Kursów Maturycznych „WIEDZA" w Krakowie
ulica Studencka 14. I. p.

Niniejszem zasyłam serdeczne podziękowanie PP. Profesorom i Administracji Kursów Maturycznych „Wiedza" za łaskawe, sumienne i staranne przygotowanie mnie do egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej, który złożyłem 17 maja 1930 r. w Szkole Powszechnej im. Zbigniewa Oleśnickiego w Krakowie.

HENRYKA STREMPLÓWNA
Katowice, ul. Gliwicka Nr. 1. II p.

Obwieszczenie.

Na mocy art. 56 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) oraz art. 1027 Ust. Post. Cyw. Egzekutora Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 8 lipca 1930 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w Zagórzu na Cegielni Urbańczyka Stanisława publiczna sprzedaż przez licytację w II terminie zajętych tamże ruchomości, a mianowicie:

1.40.000 (czterdzieści tysiecy) sztuk cegły palonej, maszynowej z pieca Hofmana oszacowanych na zł. 1600 — na pokrycie należności Wydziału Powiatowego i Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji na w/w Cegielni spis zaś tychże w biurze Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego w godzinach urzędowych.

Będzin, dnia 4. VI. 1930 roku.

Egzekutor Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego
(—) ST. ŁYSZKOWSKI.

Humor.

KOHN W WOJSKU.

Moryc służy w wojsku. Jest ostre strzelanie. Kohn strzelił dwadzieścia trzy razy i dwadzieścia trzy razy chybił.

— Słuchaj Kohn — mówi mu sierżant, — mógłbyś spełnić dobry uczynek: strzel sobie w łob.

— Rozkaz, panie sierżant.

— Wtył wzrot.

Kohn znika za murem. Po chwili słychać strzał.

— Co ten idjota zrobił? — woła sierżant biegnąc na pomoc.

Ale Kohn wychodzi z za muru zdrów i cały i melduje:

— Panie sierżant, znów chybiłem!

Nauka i wychowanie

WIADAMIAMY, że rozpoczął się Kocesjonowany Kurs nauki pisania na maszynach biurowych w Sosnowcu, ul. 1-go maja Nr. 14. telefon 14-26. w biurze „POMOC". Wpisy odbywają się codziennie od godz. 8-ej rano do 6-ej wieczorem. Nadmieniamy, że w tymże biurze po ukończeniu Kursu odbywa się praktyka biurowa.

KURSY kroju i szycia zatwierdzone przez Kuratorjum szkolnictwa Krakowskiego F. Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Teatralna nr. 3, wyuczam na kursie kroju szycia i modelowania, kroju nowoczesnego według żurnali paryskich i jednocześnie bielizny damskiej, męskiej i dzecinnej i wszelkich robót wchodzące w zakres krawieczczyzny. Po ukończeniu wydaje świadectwa i przygotowuje do dyplomów mistrzyni cechowej. Zapisy od 1-go lipca i codziennie.

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonji" Sosnowiec Hale „Rozwoju".
1 lipca nowy kurs.

Kupno i przedaż.

MASŁO, JAJA, SERY sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec - Środula. poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

SPRZEDAM motocykl marki „Motosacoche" z przyczepką na chodzie. Sosnowiec, Kołłątaja 1.

RADJO 2 lampowe profesora Wilkosza okazyjnie sprzedam lub zamienie na aparat fotograficzny 13×18 Montak Franciszek. Zawiercie. Szkolna 64.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dom murowany 13-to mieszkaniowy w dobrym stanie. Cena 16 tysięcy. pośrednictwo wykluczone. Dąbrowa. Polna 19

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep, magiel i mieszkanie. Mysłowice, ul. Rzezalna Nr. 7.

Okazja bezpłatna

Tartak w Dąbrowie Górniczej, ul. Wałowa 10, telefon 112, kupującemu 3 fury trocin dodaje czwartą furę bezpłatnie. Poleca też drzewo opałowe na fury.

DO sprzedania dom w Grodźcu piętrowy z wolnym sklepem. Wiadomość: filja „Expresu" Grodziec.

TANI sezon książek. Prospekt i katalog wysyła na żądanie bezpłatnie Wydawnictwo „Pomoc Szkolna, Wajnera, Warszawa, Bielańska 5 - 28.

SPRZEDAM nowy gramofon lub zamienię na rower w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Kuźnica 14. Jan Obierzyński.

ROWER okazyjnie do sprzedania, cena przystępna. Czeladzkie Wapienniki „Brynica" Uler.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

OTOMANĘ kozetkę, okazyjnie sprzeda Zakład tapicerski Fiszofa Sosnowiec Ostrogórska 5.

MASZYNĘ Singera bębenkową do szycia i haftu tanio sprzedam Baliński, Orla 26.

SPRZEDAM 4 morgi ziemi przy lesie nadający się na parcele, cena przystępna. Gmina Rabsztyn 3 km od Olkusza. Wiadomość Zagórze, Kościelna 25, Kasprzyk.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera, okazyjnie. Niwka ul. 1 maja 27, dom Ludwiczka, Władysław Cebrat.

KSIĄŻKI szkolne używane nabywa księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju" ale tylko od osób starszych lub rodziców.

DOM do sprzedania 2 ubikacje z zabudowaniem gospodarskim oraz plac 470 prętów. Cena przystępna. Wiadomość: Zawiercie Paderewskiego 57, Szpejda.

MOTOCYKL Indian Scout i Ford limuzyna czterodrzwiowa stan doskonały sprzedam. Sosnowiec, Sielecka 6, Szkutnik.

DO sprzedania polowanie, fuzja, pies, wiolonczela i rower. Wiadomość Kościelna 2 w składzie wędlin M. Mazurkiewicz.

DOMEK do sprzedania 5 ubikacji, chlewy i ogródek, cena przystępna. Wiadomość Będzin, ul. Podzamcze 38, Grzegorczyk.

MEBLE używane w dobrym stanie sprzedam., Będzin, Hotel „Bristol".
3 lub 2 pokoje słoneczne z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w biurze gospodarza domu, Będzin, Kołłątaja 27, telefon 27.

WAPNO z własnego wapiennika dostawa natychmiastowa, ceny konkurencyjne. Wiadomość na wapienniku Dańdówka, Dudzik.

MASZYNY do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę i Singera używaną za 180 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim, Harlak.

DO sprzedania szafa, stół, półszafek. Sosnowiec, Rudna 7. E. Blacha.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie Szeladź, Węgroda-Dolna 68.

MASZYNĘ bębenkową gabinetową zwykłą bębenkową mało używaną do szycia i haftu tanio sprzedam i na dogodnych warunkach. Sosnowiec Pogoń Orla 4, za komisarjatem, Julja Pelsik.

MOTOCYKL 2 biegowy sprzedam bardzo tanio z powodu natychmiastowego wyjazdu. Milowice, Bryniczna 8.

POSADY I PRACE

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

500 — 1000 zł. zarobić mogą Panie i Panowie okręgu: Będzin, Dąbrowa.Zawiercie, Ząbkowice. Zgłaszać się osobiście w dniach 29 i 30 czerwca w hotelu Warszawskim, pokój 12 u Sieprawskiego.

POTRZEBNA do bufetu 1/11 klasy na stacji Sosnowcu, zdolna kucharka Restauracyjna i ekspedjentka.

PANIENKA z dobrymi świadectwami poszukuje praktyki kasjerki lub ekspedjentki. Zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Zaraz".

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach.

POTRZEBNE są zdolne uczenice do pracowni okryć damskich. Walcownia Hr. Renard Nr. 6 m. 3.

ZDOLNA prasowaczka potrzebna. Pralnia „Polonia", Dekerta 2.

500 — 1000 zarobić mogą Panie i Panowie przy sprzedaży pokupnego arykułu Zgłaszać się osobiście dnia 29 czerwca i 30 czerwca w Hotelu Warszawskim u Sieprawskiego, pokój 12.

PANNA lat 20, poszukuje pracy w charakterze ekspedjentki w sklepie rzeźniczym. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Praktykantka".

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni przychodnia. Kawiarnia Popularna, Sosnowiec. Warszawska 6.

POSZUKIWANI natychmiast agenci na pensję z kaucją 60-ciu złotych. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNA osoba w średnim wieku do prowadzenia interesu i zaopiekowania się równocześnie całym domem. Wiadomość filja „Expresu" w Dąbrowie.

SZOPA, stajnia, spichrz, górka, pralnia zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Małachowskiego 22.

KILKA mieszkań do wynajęcia. Sosnowiec, Kamienna 6.

DO swego pokoju wezmę jednego pana z utrzymaniem lub bez. Leszno 4 m. 2.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Sosnowiec, Przechodnia 3.

3 pokoje kuchnia do wynajęcia. Dąbrowa. Konopnickiej 8. wiadomość na miejscu.

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek suteryny w śródmieściu Sosnowca. Zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia" pod „Suteryna".

URZĘDNIK poszukuje pokoju z osobnem wejściem. Zgłoszenia z podaniem wysokości płacy miesięcznej do adm. „Expresu Zagłębia" pod F. S Zgłaszać do wtorku.

DO wynajęcia sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie. Oferty do administracji „Expresu" pod „Sklep".

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia Czeladź, Mysłowicka 10

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia w Pogoni. Wiadomość Sosnowiec, Żabia 1

Zgubione dokumenty

MENDEL Rechme zgubił książeczkę [illegible]wą wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZAWODNIAK Stanisław zgubił portfel w którym było: 160 zł. książka wojskowa, zezwolenie na budowę i 2 losy loterji państwowej. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów (pieniądze może zatrzymać) Stanisław Zawodniak, Grodziec, wieś Bobrowniki Kościelna 144.

ABRAM Dimant zgubił legitymację komiwojażerską i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

FRANCISZEK Lis zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

SOBOŃ Franciszek zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Czeladź".

Różne

PANNO Marysiu proszę adres do administracji. Rzeźnik.

Ważne

na Zawiercie, Olkusz, Kazimierz, Dąbrowa, Myszków, Żarki, Strzemieszyce, Niemce, Porąbka, Kielce, Częstochowa poszukuje się zastępców na nowy i tani artykuł niezbędny w każdym domu. Oddajemy tylko na własny rachunek. Adres: Sosnowiec. Będzińska 30.

OTWARCIE plaży sosnowieckiej nastąpi w niedzielę 29. Wejście ul. Stara.

OSTRZEGAM Karolinę Jakubowską zamieszkałą: Sosnowiec, Daleka 34 i inne osoby w tymże domu, przed rozsiewaniem potwarzy, w przeciwnym razie pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Lucyna Iwańska, Sosnowiec, Daleka 34.

PRZYJMUJE DO
plisowania i karbowania
Lipszyc, Sosnowiec, ulica Wysoka 1, (Stary Sosnowiec).

POTRZEBUJĘ pożyczyć 15 tysięcy złotych na pierwszą hipotekę. Procent zapłacę według umowy. Wiadomość w administracji.

SPÓLNIKA z 1000 zł. do pierwszorzędnego interesu poszukuję. Oferty do administracji Expresu pod „Chemiczny".

RAJCENSZTAJN z Myszkowa unieważnia weksel na 100 zł. z wystawienia Jana Kokocińskiego z Myszkowa.

UWAGA właściciele samochodów i motocykli. W dniach najbliższych przyjeżdża komisja Wojewódzka. Kto ma zarejestrować wozy lub motocykle niech zgłosi się do kancelarji Kursów Kierowców Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu ul. Swobodna 7 do dnia 3-go lipca 1930 r. są zapisy takowych właścicieli. Zarząd.

ZDOLNY wykwalifikowany przyjmie zastępstwa towarów zbędnych jak maszyny rolnicze i tym podobne. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa.

ZA wypożyczenie kilku tysięcy złotych wynajmę 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

OBECNIE duży wybór gotowych pasów, nadające kształtom modną, piękną linję i lecznicze. Pracownia gorsetów „Rozalja" Dęblińska 11.

ODDAM na własność chłopczyka 3-ch miesięcznego, nie chrzczonego. Wiadomość w administracji Expresu Sosnowiec

WZOROWY MĄŻ.

— Co pan taki ochrypły, panie Antoni?

— A widzi pan: żona ma katar, przez całą noc kichała, a ja za każdym razem życzyłem jej sto lat zdrowia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94